

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świąt.

Przedpłata ćwierćroczna
na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PAST” wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 mk., z przyniesieniem z pocztą do domu 1,65 mk., włącznie 1,25 mk. z przyniesieniem do domu 1,45 mk. w Austro-Węgrzech 2 korony, w Królestwie Pol. 70 kop. kwartalnie.
Pod opaską: (przesyła raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny
St. JAWORSKI w Inowrocławiu.

Rękopiśma
nadesłane do redakcyi nie zwracają się, ale się niezwiera.
Listy nadesyłane należy franko pod adresem:
Redakcyja i ekspedycyja „Dziennika Kujawskiego” w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz politykowy lub jego miejsce;
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

r. 9. Inowrocław, piątek 11 stycznia 1901. Rocznik IX.

Przebieg polityczny.

INOWROCŁAW, 9 stycznia 1901.

Ojciec św. przyjął onaję wielką plebiscytą katolików angielskich, która przyniosła Mu adres z życzeniami, aby Stolica jak najrychlej odzyskała niezależność polityczną i państwo kościelne. Ojciec św. w odpowiedzi na te życzenia zaznaczył, że obywateli nie należy przestraszać, było tylko Kościół, który przynosi nam wolność. Dalej skrzył się Ojciec św. na propagandę protestantów, która nawet w Rzymie podkopuje katolicyzm.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku pruskiego wybrano nasamprzód panowie dotychczasowi: Heeremanna i Krausego. Następnie przesłano głos kanclerza hr. Bülowa, aby przedstawił się także sejmowi jako nowy prezes sejmiku pruskiego. Mówca przesłano o wyrozumiałość w postępkach rządów swoich, aby nie czas zagłębić się w wszelkie tajniki spraw państwa. Dalej oświadczył, że właściwie nie występuje z ścisłym programem. Jedynym, co po tem powiedział, sprawiło wrażenie bardzo wyraźnego programu. Głównym celem i zdaniem — rzekł pan Bülow — jest przedjednanie sprzecznych interesów w państwie. Dział toczy się walka między demokracją a monarchią, a tem samem między chodem a wschodem monarchii — mojem zdaniem zupełnie niesłusznie. Obie strony stanowią równo równo wartości i równoprawnie wyznaczniki ekonomicznego życia państwa i narodu. Powinny dla dobra obojga iść ręką w rękę, nie zwlecząc się wzajemnie. On — kanclerz — nie może być stroną równą opieką państwa, bo chodzi mu o dobro całego państwa. W tym celu wniesiono powtórnie projekt ustawy, gdyż jest on, zdaniem rządu najlepszym środkiem do wyrównania obustronnych interesów. Rolnictwo szkodzi na przemysł, przemysł na rolnictwo — kanał zaś ma się przynieść porównanie obu stron. Opór rolników przeciwko kanałowi jest nieuzasadniony. Mówca spostrzegł się też, że rolnicy dadzą się co do tego przekonać i że projekt kanclerzowski zwał się być.

Mowę tę przyjęto dość żywo, chociaż niejako po stronie reprezentantów przemysłu, a niejako po stronie rolników. — Następnie minister kanclerzowski oświadczył, że nie zawiera żadnych obietnic i nie ma wrażeń. Większość posłów opuściła nawet salę, aby w kółkach i w restauracji omawiać mowę Bülowa.

Nadzieja rychłego przywrócenia pokoju w Chinach maleje znow z dniem każdym. Ułan-pokojowe — latwo być może, że wskutek choroby Li-Hung-Czanga — nie ruszają się, a tymczasem co chwila zdarzają się wypadki do nowych zaciętych potyczek między wojskami mocarstw a bokserskimi lub wojennymi chińskimi. Ostatnie, krwawej potyczki w prowincyi Kwantung, w rubryce ostatnich wiadomości. Okazało się, że była to potyczka nie z ludźmi bandami powstańców, lecz z oddziałem regularnej milicyi chińskiej. Zdejeście to, że widzimy chińscy naumyślnie a powolnie wysyłają zawsze jeszcze z głębi kraju wojska oddziały do prowincyi Czili, aby stały się opór wojskom mocarstw i w ten sposób przedłużyć stan wojenny aż do chwili, w której nie będą się dalsze już jeszcze przewidzieć. W układach pokojowych nowa znow pojawia się myśl. Donoszą o to, że rząd amerykański zaproponował mocarstwom, ażeby układy pokojowe przeniesiono z Pekinu do Waszyngtonu.

to n u l by tamże toczyły się aż do skutku. W jakim celu i z jakiej przyczyny, o tem depesze nie mogą zupełnie, dodają to tylko, że projekt ten rządu amerykańskiego doznaje silnego poparcia ze strony Rosji.

Oto wszystko, co na razie wiemy nowego o sprawie chińskiej.

Na uwagę zasługuje list, jaki otrzymała „Kosła. Zię.” od wyższego oficera niemieckiego z Chin w sprawie owych słów huśkanych. Autor listu stanowczo zaprzecza, jakoby zdarzył się tak okropnie zjścia, o jakich donoszą żołnierze. Dowódcy niemieccy okazują nad tem, aby nie popełniano żadnych okrucieństw. Autor przypuszcza jednako, że wojska sprzymierzone po stepowały z srogą wprost surowością, a także, że między żołnierzami niemieckimi nie brakło jednostek — sparszonych owoco — jak je nazywa, skłonnych do najwstrętniejszych srogości. Przynajmniej, że znaczna część żołnierzy przybyła do Chin z tak rozgorączkowaną fantazyą, iż w każdym najspokojniejszym Chińczyku widziała okrutnego boksera. To też w pierwszą część było dla niewinnych, aże wreszcie oficerowie surową karnością zapobiegli dalszym tak smutnym wypadkom. Z drugiej strony — nieraz sami dowódcy zmuszeni byli wyjątkowo potężnym postępować niemal okrutnie. Tak np. podczas marszu na Pekin — gdy brakło wojska do zabezpieczenia tyłów armii — trzeba było drogą do stolicy Chin tak rozczłonić z wrogich żywiołów, ażeby już armii maszerującej nie było niebezpieczeństwa na jej tyłach. To też, gdy główna część wojsk niemieckich przybyła do Chin, znalazła między wojskiem a ludnością jedną ostrą i niebezpieczną. Charakter wojny i charakter Chińczyków zmuszał albowi armię mocarstw do takiej srogości, co nawet usnawali misjonarze (?).

Parlament niemiecki ukończył wczoraj pierwsze czytanie projektu o prawach autorskich i przekazał projekt ten osobnej komisji z 21 członkami złożonej.

Stronnictwo Centrum wniosło w parlamencie interpelacyę tej treści: Czy rządowi wiadomo, że w pewnym wypadku w Kantonie nie wybrano oficerami rezerwy tych aspirantów oficerskich, o których się dowiadzało, że są przeciwnikami pojedynczym. Ponieważ także postępowanie sprzeciwia się najwyższemu rozkazowi cesarstwu z dnia 11 grudnia 1897 r., przeto Centrum żąda, aby jakiegoś zarządzi rząd, aby postarzano się podobnych wypadków zapobiedz?

Widoki w kolonii Przyłądku na początku tego roku nie są bodaj wcale jaśniejsze, jak w roku 1900. Wprowadzić herb Burów, którzy teraz wkroczyli w nasze granice może być niebezpieczną, niż rok temu, wszelako zapuścili się oni wiele dalej na południe a obecnie ich w pobliżu takich osad holenderskich jak np. Graf Reinet stanowi 7000 niebezpiecznych osad, które nie istniały w zarobku roku 1900. W tych słowach określa londyński „Times”, doskonale poinformowany ostan e rzeczy, położenie Anglików. I cała prasa angielska, która usłysza o ukończeniu wojny, przemawia dzisiaj z innego tonu. Demagania się lorda Kitchenera o posilki, kilka porażek a mianowicie wetero i coraz nowych oddziałach Burów, pojawiających się tu i owdzie, nawet w pobliżu Kapstadu, zidary łuskę z oczu optymistycznego John Bulla i zadają on sobie jedynie pytanie: „wybuchnie powstanie w kolonii Przyłądku, czy nie?”

Liczba bojowników na zachodzie wzrasta z dnia na dzień — donosi telegram. Większość ich skierowuje się na południe, idąc śladem toru kolejowego. Orientują ich

na jedenaście tysięcy. Posiadają dobre konie i zapas żywności. O kilkanaście mil od Pqueberg pojawił się oddział Burów. Dalej 1500 Burów wtargnęło do Suiterlandu, ale znalazłszy drogę zamkniętą przez nieprzyjaciela, wróciło się do Calvinia.

Car cierpi na chorobę płucną, jak donoszą z Koenbaga, i znowu obiega pogłoska o bliższym jego wyjeździe na Riwierę.

Bytom. Zjazd zarządów Towarzystw z Górnego Śląska odbędzie się napewno w niedzielę, 13 stycznia, o godzinie 11 przed południem na sali domu katolików Towarzystw w Bytomiu. Towarzystwo Przemysłowców zwołuje zjazd i ustanowiło tymczasowy zarządek obiad, jak następuje:

1) Czy ma się utworzyć związek, czy rada Towarzystw? 2) Obrona praw zarządów i towarzystw. 3) Odezwy i mowy. 4) Biblioteki. 5) Kasa pogrzebowa.

Zgłosiło się już sporo towarzystw, ale brakuje jeszcze wiele. Posłowie otrzymali zaproszenie.

Wieści.

Wieść w Kowalewie (Prusy Zachodnie). W niedzielę, dnia 13-go stycznia r. b. o godzinie 3^{1/2} po południu odbędzie się w Kowalewie w lokalu pana Przybyszewskiego wieść publiczna, na której będzie mowa o naszym położeniu i uchwalony zostanie protest przeciw upośledzeniu języka polskiego w szkole i urzędzie. Na wieść zaprasza Szanownych Rodaków z Kowalewa i okolicy

Towarzystwo Wlecowe.

Wybory w Austrii z IV kurji.

Wybory z IV kurji w Austrii przyniosły, również jak w V kurji, zwycięstwo radykalnych prądów w obozie niemieckim. Stronnictwo Schönerera otrzymało dotychczas w Czechach w V kurji 5, a w Austrii dolnej jeden mandat; wczoraj zaś zdobyło w gminach wiejskich 3 dawne, a 3 nowe mandaty — ma więc dotychczas razem 12 mandatów. W miastach miało dotąd 4, które na pewno utrzyma, a nadto niewątpliwie jeszcze kilka zdobędzie. Będzie to więc w każdym razie stronnictwo liczebnie wcale znaczne. Dodać należy, że zwiększył się także ogół głosów, oddanych na niemieckich posłów radykalnych, także i w dawniejszych okręgach Schönererowców, a sam Schönerer otrzymał obecnie o wiele więcej głosów, aniżeli przy ostatnim wyborze.

Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne straciło w V kurji w Wiedniu 2 mandaty i w Austrii dolnej 2, a w kurji gmin wiejskich 1 mandat w Czechach i 1 na Morawach — tak iż ogółem strata wynosi 6 mandatów. Katolickie stronnictwo ludowe straciło ogółem 3 mandaty, mianowicie bar. Dipaulego, Turia i Herka.

Niemieckie stronnictwo postępowe zdobyło w V kurji 2 nowe mandaty, a wczoraj w Czechach w IV kurji straciło 3, utrzymało się zaś w 4 — posiada więc dotychczas 6 mandatów, a strata wynosi 4. Niewątpliwie strata grozi temu stronnictwu jeszcze w miastach. — Stronnictwo niemiecko-ludowe nie miało i nie ma w V kurji reprezentantów, wczoraj zaś w kurjach wiejskich zachowało dawnych 3, a zdobyło 1 nowy mandat.

Młodociesi w V kurji zdobyli 10 mandatów, a 1 stracili. Wczoraj w kurji wiejskiej stracili 5 mandatów na rzecz czeskich agrary-

uszków w Czechach, a i na rzecz czeskich włościan katolickich na Morawach. Fakty te nabierają charakterystycznego znaczenia w porównaniu z wyborami niemieckimi. T. zw. „Bauerbund“ w Styryi mimo ogromnej agitacji zdobył tylko 1 mandat. Przywódcą tego stronnictwa, br. Rokitsany, upadł. Wszystkie [przeto] straty stronnictw niemieckich poszły na rzecz najradkalniejszej frakcji, podczas gdy umiarkowany niemiecki związek chłopski (Bauerbund) zdobył tylko jeden mandat. Przeciwnie, przedwozniejsze straty Młodozczołów stanowią zdobycz stronnictw umiarkowanych, a mianowicie agraryszów i katolików. Tak zw. czeskie stronnictwo agrarne w Czechach jest bowiem stronnictwem czysto włościańskim, które na pierwszy plan wysuwa pracę ekonomiczną, a przedewszystkiem organizację spółek rolniczych.

Z praktyki życia.

V.

Kapitałci nasi, a przemysł.

Jak na całym świecie — tak i u nas ludziska pragną się zubożać jaknajprędzej. Już to widoczny wpływ pary i elektryczności. Dla tego to nawet poważne następnym organa poznawcze nawołują od czasu do czasu kapitałistów naszych do kupowania akcji najrozmaitszych, do brania udziału w wielkim przemyśle, do czego nie potrzeba nikogo się uzyć, nie nie pracować, jeno mieć trochę pieniędzy na zakupno choćby jednej — zlotodajnej akcji!!
Mojem zdaniem należy zachowywać z tego rodzaju nawoływaniem jak największą ostrożność, bo jakże łatwo mogą one narazić początkujących ludzi na straty nieobliczone. Co gorsze zaś, tego rodzaju zachęty wprowadzają ludzi z jednej racjonalnej drogi — uczciwej, osobistej pracy.

Co do mnie — wolałbym już stracić majątek sam — w przemyśle, w handlu, lub na gospodarstwie — jak pozwolił na to, żeby jako dyrektor akcyjnego towarzystwa w rodzaju tych — którzy to obecnie przyprowadzili do upadku banki „Spielhagenowskie“ w Berlinie — miał mnie w tem wyręczyć. Bo jeżeli sam stracił majątek na gospodarstwie czy w przemyśle lub w handlu — to przecież zanim go stracię, mogę się nauczyć jakiejś pożytecznej pracy, nabyć pewnego doświadczenia w jakimkolwiek fachu — i przez to zapewnić sobie na przypadek straty kapitału jakieś takie wstrzymanie. Kto np. posiada 5000 mk. i założy handel, na którym zbankrutuje, może jeszcze potem dostać miejsce za kupczyka w obym handlu — ale posiadzicielowi akcji jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, skoro stracił na niej — nie nie pozostać, nawet nie nabędzie doświadczenia w spekulacjach. To już znam ja daleko lepszą drogę do dorobienia się — i wiele pewniejszą. Oto w każdym mieście jest bardzo wielu takich, uciążliwych rzemieślników — młodych, którzy nie mają odpowiedniego kapitału zakładowego do rozpoczęcia

przedsiębiorstwa na własny rachunek. Kto więc ma kapitał i chciałby więcej zarobić, jak marne 3 i pół procent, to zamiast kupować akcje do jakiego przedsiębiorstwa przemysłowego, na którym się nie zna, lepiej zrobi, że do spółki z takim rzemieślnikiem założy warsztat lub handel.

Sam może osobiście w nim pracować — a co najważniejsza — może ciągle pilnować swojego grosza lepiej, jak swojej akcji.

Niebezpieczeństwo straszenia majątku jest mniejsze — dorobek pewniejszy — a przytem stanowisko spółnika — i pożyteczna praca. Naturalnie — że zanim kto się zdecydował na założenie takiej spółki, powinien się dobrze przyszedźmu współnikowi przypatrzeć — poznać jego uzdolnienie i charakter — inaczej mógłby mu się przydarzyć — żeby go ukrywał. Ale prawdopodobieństwo jest daleko większe, że kapitałista prędzej stracił na zakupnie akcji przemysłu wielkiego, na którym znać się nie może, niż na przedsiębiorstwie małym — w znanych dobrze stosunkach — do spółki z rzemieślnikiem — którego poznał dobrze i osobiście dogląda.

Także rzemieślnik, który w braku zakładu wego kapitałku zmuszony jest pracować tydzień do zakładu przez całe życie za marne wynagrodzenie, zyskałby bardzo wiele na takiej spółce i jest wszelkie prawdopodobieństwo, że całą siłą będzie starał się o to, aby spółkę nie na a ziół na straty — a siebie na błądę powtórną. — Zresztą można to uczynić we formie pożyczki.

Jeżeli toby można takich małych spółek porządnie po naszych miastach, przy dobrej chęci kapitalistów i rzemieślników! Wtedyby wnet zakwitł przemysł polski — bo wielu mamy już takich rzemieślników — i dość sporo małych kapitałków — ale potrzeba tylko dobrej woli — i odwagi do pracy. H. N.

(Zamieszczając ten artykuł, zaznaczamy, że jakkolwiek poruszona w nim myśl wspierania mniejszego przemysłu w ten sposób, jest nam bardzo sympatyczną, na pierwszą część uwag szan. autora nie zupełnie się godzimy. Stosownie uzupełnia zaleca autor ostrożność przy spekulacjach akcyjnych, jednakże zasadniczo zdów od przedsiębiorstw akcyjnych odsuwać się nie można. Każda sprawa ma swoją złą i dobrą stronę. Do kwestyi tej wróćmy jeszcze. Red.)

Wykłady naukowe dla urzędników gosp.

Wykłady naukowe dla urzędników gospodarzów odbędą się w tym roku w dniach 29, 30 i 31 stycznia, tj. w torak, środę i czwartek w Poznaniu na wielkiej sali w Bazarze (starej) wejście od Nowej ulicy.

Za niedaniem 3 mk. wpisowego na ręce Sekretarza Zarządu W.P. K. Koszuckiego w Poznaniu, Półwiejska ulica 5 I. przesyła się odwrotną pocztą kartę wstępu z dokładnym planem wykładów. Pożądane są najwcześniejsze zgłoszenia, aby nie wykupywano kart dopiero w dniu wykładów.

Plan wykładów w r. 1901.

| Godziny | Wtorek 29 stycznia | Środa 30 stycznia | Czwartek 31 stycznia |
|-----------------------------------|---|--|---|
| 8 ¹ / ₂ —10 | — | 0 melleracyi ták. | 0 krowań z soby ramiatki pszy i o pas draso wano |
| 10—11 ¹ / ₂ | — | Znaczenie bakterji w obrabku. | 0 jak obchodzić z krowami, o mied z nich czyste doob |
| 11 ¹ / ₂ —1 | Tuoz byda rogatego. | 0 przochowywaniu obrabku. | 0 zakaźnych oherobach lew tarza i o średni zaradczych |
| Paauza obiadowa. | | | |
| 3—4 ¹ / ₂ | Tuoz byda rogatego. | 0 sztucznych wozach i polakach doświadczalnych | 0 sztucznych wozach i polakach doświadczalnych |
| 4 ¹ / ₂ —6 | Organ zwoya i klerownictwo gospodarstwa, jako osoba gajaz w nauce o rolnictwie. | 0 korzyściach z zabazpieczenia na zwole. | — |
| 8—10 | — | Pogadanka: 0 obobadzaniu się z ludźmi. | — |

Poznań, w styczniu 1901 r.
Zarząd Centr. Tow. Gospod. w W. Ks. Poznańskie

Poradnik prawny.

Przedruk wiadomości i artykułów, o czeszczonej gwiazdki bez podania źródła wzbrawiony.
(*) Panu M. Ateat ten wystarcza, lecz radzimy wleżyć sprawę adwokatowi.

Przemysł, handel, rolnictwo i gospodarstwo domowe.

Waleczny prac, nauka, zaletliwość, o czeszczonej gwiazdki bez podania źródła wzbrawiony.

W sprawie wielkiego kanału śródlądowego przysłał podobno pomiędzy rzędem a konserwatystami do porozumienia. Gazety berlińskie przedstawiają tę rzecz tak: Koszt kanału obliczają na 358 milionów marek, które ma być rozdzielone na 10 do 15 lat. Kancelarz Bülow wraz z ministrem dr. Miquolem zrobił swoje, aby kanał przeprowadził. Panuje do tego zupełna zgoda pomiędzy hr. Bülowem dr. Miquolem, ale nie tylko pomiędzy dwoma tymi pierwszymi ministrami panuje zgoda, le porozumieł się oni także z konserwatystami i w t m rozumieniu, że konserwatysty zgodzą się na kanał. Na ok będą go niby zwalczali, że ich wyborcy czasem im zarzutu nie robili, le uczynią to w bardzo łagodny sposób. W gronie jednak rzeczy po krótkim targu zgodzą się na kanał, w to zaś miejsce zapewni już podobno, że przy zawieraniu nowych układów handlowych dostaną wysokie cła na zboże. T

QUO VADIS

POWIEŚĆ Z CZASÓW NERONA

Henryka Sienkiewicza.

(Ciąg dalszy)

Młode przeleciała po nim, jak płomień ogromna, pomieszana z jakimś dziwnym uczuciem tęsknoty, uwielbienia, ości i żądzy. Czuł rozkosz, jaką sprawia mu sam jej widok, i napawał się nią, jakby ożywcza wodą po długim pragnieniu. Stojąc przy olbrzymim Ligu, wydawała mu się mniejszą, niż była przedtem, niemal dzieckiem; spostrzegł także, iż wyszczerzyła się. Płód jej była prawie przezrocza; czyniła na nim wrażenie kwiatu i duszy. Ale tembardziej tylko pragnął posiadać tę istotę, tak odmienną od kobiet, które widział lub posiadał na Wschodzie i w Rzymie. Czuł, że oddałby za nią tamte wszystkie, a z niemi Rzym i świat w dodatku.
Byłby się zapatrzył i zszepiatał zupełnie, gdyby nie Chilon, który cęgnął go za róg płaszcza, w strachu, aby nie uczynił czegoś, co mogło podać ich na niebezpieczeństwo Chrześcijaństwa. Nie tymczasem zaczęli się modlić i śpiewać. Za chwilę zagrzmiło „Maranitha“, a potem Wielki Apostół począł chrześć wodą z fontanny tych, których presbyterowie przedstawiali, jako do przyjęcia chrztu przygotowanych. W neruzowi zdawało się, że ta noc nigdy się nie skończy. Chciał teraz iść jak najprędzej za Ligą i pochwylić ją w drodze lub w jej mieszkaniu.
Wreszcie niektórzy począli opuszczać cementarz. Chilon wówczas szepnął:
— Wyjdźmy, panie, przed bramę — albowiem nie zdjęliśmy kapturów i ludzie patrzą na nas.
Tak było rzeczywiście. Gdy podczas słów apostoła wszyscy odrzucili kaptury, ażeby lepiej się zyszeć, oni nie possi za ogólnym przykładem.

Rada Cailona wydała się też roztopną. Stojąc przy bramie, mogli uważać na wszystkich wychodzących, Urzusa zaś niestrudno było rozpoznać po wzroście i postawie.
— Pójdźmy za nimi — rzekł Chilon — zobaczymy, do jakiego domu wchodzi, jutro zaś, a raczej dziś jeszcze, otoczysz, panie, wszystkie wejścia do domu niewolnikami i zabierziesz ją.
— Nie! — rzekł Winicyusz.
— Co chcesz uczynić, panie?
— Wejdźmy za nią do domu i porwiemy ją natychmiast: wszak podjął się tego. Krotonie?
— Tak jest — rzekł tenże — i oddaję ci się, panie, jako niewolnik, jeśli nie złamię krzyża temu bawolowi, który jej strzeże.
Leoz Chilon począł odradzać i zaklinać ich na wszystkich bogów, aby tego nie czynili. Przeciwnie Kroto miał być wzięty tylko dla ochrony, na wypadek, gdyby ich poznano, nie dla porwania dziewczyny. Biorąc ją w dwóch tylko, sami narażają się na śmierć i, co więcej, mogą ją wypuścić z rąk, a wówczas ona skryje się w innym miejscu, lub opuści Rzym. I co uczynią? Dla czego nie działają napewno, po co narażają siebie na zgubę i same przedsięwzięcie na los niepewny?
Winicyusz, mimo, że z największym wysiłkiem wstrzymywał się, by zaraz na cmentarzu nie pochwylić Ligii w ramiona, czuł jednak, że Grek ma słusność, i byłby może podał ucho jejgo radom, gdyby nie Kroto, któremu chodziło o nigrode.
— Kaś, panie, milczcieś temu staremu ciwowi — rzekł — albo pozwól mi spuścić pięść na jego głowę. Rż w Buxentum, dokąd mnie na Ierzyska sprowadził Leozusz Saturninus, napadło na mnie w gospodzie siedmiu pijanych gladiatorów i fadon nie wyszedł z całemi żebrami.

Nie mówię, żeby dalewicz porywał teraz, a przy śród tłum, bo mogliby nam rzucić pod podłogę, ale gdy raz będzie w domu, porwą ci i zanosie, dokąd chcesz.
Winicyusz uciekł się, słuchając tych słów i odrzekł:
— Tak się stanie, na Herkulesa! Jutro zgłębimy jej nie znaleźć wypadkiem w drodze, gdybyśmy zaś rzucili między nich popioch, upadłszyby ją niechybnie.
— Ten Lig wyjdzie mi się strasznie silna — jęknął Chilon.
— Nie tobie kąką trzymać mu ręce — powiedział Kroto.
Museli jednak czekać jeszcze długo i kupować pięd na przedawit, nim ujrżeli wychodzącego z bramy Urzusa, a z nim Ligie. Tymczasem im kilka innych osób. Cailonowi wydało się, że rozpoznaje między nimi Wielkiego Apostoła, obok niego siedzi drugi starzec, znacznie niższy wzrostem, dwie niemłode niewolnice i pacholę, które świeciło latarnią. Za tą garstą szedł tłum, liczący ze dwieście osób. Winicyusz, Chilon i Kroto pomieszczyli się z innymi.
— Tak, panie — rzekł Chilon — ta dziewczyna znajduje się pod moją opieką. To z nią jest, Wielki Apostoła! bo patrz, jak ludzie kłękają przed nim na proździe.
Ludzie rzeczywiście kłękali, ale Winicyusz nie patrzył na nich. Nie traćąc ani na chwilę z oczu Ligii, myślał tylko o jej porwaniu, i przy wykrocie w wojnach do wszelkiego rodzaju przesądów, układał sobie w głowie z żołnierską ścisłością cały plan porwania. Czuł, że kroto, który się wazył, był suchawaty, ale wiedział, że brzo, że suchawale napady zwykle kończą się powodzeniem.
(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Billow, jak dr. Miquel już się podobno zgodzili na to. W parlamencie, gdy będzie mowa o oświadczeniu, powiedzą wady obaj ministrowie do przeciwników wysokich celów tak: Różnica, jakkolwiek nieznaczna, z własną szkoda, zgodzili się na kanał średnioziemny, aby pomódz przemysłowi. Niech więc teraz przemysł przystanie na większe ota i grobi z swej strony ofiarę, aby i różnicę miało korzyści. — Tak przedstawiają tę sprawę gazety liberalne, ale tak gładko pewnie sprawa nie pójdzie.

Robotnicy polscy w Danii. Znany i w naszym kraju kapitan X. Ortved, który w Maribo, na wyspie Laland ma opiekę duszpasterską nad wielu polskimi robotnikami, donosi, że w ubiegłym roku w Danii było sprawie 2200 robotników z wszelkich stron Polski. Dobrze mieli pod względem zarobku, że kto chciał, mógł sobie ożenić około 175 m. Rodził od wiosny ni 2300 Komuniów. Polakom w bieżącym roku X. Ortved jako młodzieniec prawie całkowicie nawrócony został na łono Kościoła katolickiego i zostawia księdzom, przyozużył się dośrodkom mowy polskiej, tak iż z pomyślnym skutkiem duszpasterstwo wykonywać może wśród Polaków.

Niemiecki wice-handlowy rozpoczął przedwzrost obrady w Berlinie. Reprezentowane są na nim izby handlowe, korporacje kupieckie, związki ekonomiczne itd. Uczestników sądu powitał sekretarz stanu hr. Posadowski, wyrażając nadzieję, że handel niemiecki w nowym stuleciu rozwinię i podzieli się jeszcze więcej i znajdzie dla siebie nowe pola zbytu. Głównym przedmiotem porządku obrad była nowa taryfa celną i traktaty handlowe. Po bardzo ożywionej dyskusji, przysięto 147 głosami przeciwko 143, wniosek referenta wice prof. Sotheba, według którego wice oświadcza się za długoterminowe traktaty, zniżeniem cel, udzieleniem przywilejów, zaprowadzeniem cel wartościowych, zniesieniem ograniczenia kredytów oświat, natomiast przesiew podwyższenia cel od artykułów spożywczych.

Ruch w Towarzystwach

Chelmo. Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Chelmoach odbędzie się w niedzielę dnia 18-go stycznia br. o godzinie 5-tej po południu w pomieszczeniu p. I Siwara w Osiel osob. na które Szan. Członków zapraszamy. Porządek obrad: 1) Rozprawienie i przeczytanie protokołu. 2) Zmiana statutu §§ 5 i 29. 3) O losy: „Krótki zbroja”. 4) Mielkiewicz. 4) Działalność: „Broska Gryfowa”. 5) Zmiana wyboru sądu honorowego. 6) Sprawozdanie komisji teatralnej. 7) Wolne wnioski członków. A. Pluta, prezes. T. Z. sekretarz.

Jeszcze czas odnowić przedpłatę!

Wiadomości

miejscowe, potoczne i sprawy bieżące INOWROCLAW, dnia 10 stycznia 1901.

Uczmy dzieci po polsku!

(Telefon Wydawnictwa „Dz. K.” nr. 304.)

— Na pogorzeliów z ul. św. Ducha stoją: Pan dyr. Czarliński 5 mk.

— Willy Barmester, który w dniu 21 bm. wystąpi w mieście naszym, koncertował w posiadłości w Lwowie, bezpośrednio po Siliwskim. O występie jego pisał lwowski „Dziennik Polski”:

„Zaraz w najbliższy dzień potem koncert skrzypka Barmestera. Znakomitego światłowa... Do wodom kasa... Młodzie ludzi odeszło bez biletów. Ci, którym dana była sposobność usłyszenia koncertanta — uszczęśliwiona... O to są rozkosz usłyszenia tej miary skrzypka, co Barmester. To ostatni wyraz estetyki i artystyki... Pierwszy numer, to popie: Schuberta sonata g-moll. Wykonana bez tarzutu. To samo i fantazyja z Fausta... Potem same rzeczy, najfajniejsze i najtrudniejsze technicznie. Barmester je wybrał jak by naumyślnie. Igrał nimi swobodnie z ogromną pewnością siebie, a zawsze z artystem.

„Ołowik, który rozspazdał tak jedynym i ślicznym tonem, jak Barmester (z wyjątkiem to Brumana „Täzmerel” i „Aus fremden Ländern”) mógł sobie na to pozwolić. Kiedy zagrał Bacha „Fuge g moll, a zwłaszcza Paganiniego „Nel cor piu non mi sento”, z własnymi komentarzami nb. artystycznymi, nie mało dnia wprost słów zachwytu.

„Barmester zasłużył na to w zupełności... Wirtuos, który potrafił zagrać tak ślicznie Bacha „Air”, jak go zagrał Barmester w posiadłości, może spełnić zaszczyt przyjechać do oklaski, które go wczoraj spotkały. — Rozmawiał się z nami dodatkami: preludium z sonaty Bacha „Eduard” i Gwerc. i także Bacha.”

Od wczoraj mamy także drugiego wchmistrza polnej — sprządownego tu do dziś z Grudnia, p. Ringa. Polaję wykonawsza jest więc snów w komplecie — chyba teraz nie będzie się już trzeba skazywać na nieporządek w mieście.

W 200 setną rocznicę istnienia królestwa prądki luminisowane będą z rozkazem cesarskiego wszystkie budynki urzędowe w tym mieście oświetlone, gdzie się od będzie ogólna iluminacja, a chętniej mają być zainstalowane na wszystkich publicznych budynkach w całym państwie. Koszta iluminacji poniesie w większej części państwo.

— Klamała bydegości — czyli „Bromb. Tagblatt” — twierdzi swasze jessasze, że polaję wpadła na trop niebezpiecznego stowaryszczenia między polską młodzieżą gimnazjalną, co jak wiadomo, nie sgdza się z prawdą. Na dowód, że takie stowaryszczenia istnieje „napewno” — przypomnia „Bromb. Tagblatt”, że w związku tego rodzaju istniały w Kwiecie w roku. 1861!!! To także dowód niezbity!!! Takim samym prawem możemy twierdzić, że dzisiejsza młodzież niemiecka daży do zaprowadzenia w Niemczech republiki — gdyż przed r. 1848 także żyła marzenia!!!

• **Szymborne.** I w pobliżu włoski naszej byłaby nie strona gorsza, niżby nowa ofiara, gdyby nie miłosterdzie Boskie, pognęły nie swawodasze, gdzie jessasze rzucały możliwój dla duszy. Odtąd młody hr. Posadowski, wraz z Sądowój od rodziny, znalazł na szosie pod miastem Litkowiec a Ioworostawem leżącym na ziemi piljanego, zupełnie skotałatego, który słabe tylko dawał znak życia. Młody lewita zaraz przy pomocy woźny, podniósł zmarłego, na powózku aw woźni i popędził z nim do Ioworostawa, bo tam było najbliżej i ratunek najpewniejszy. Zawiadano go na polaję, gdzie dano mu ratunek i strzeżenie zmarłego przywrócono do życia; jednakże ta przysługa nie pozostała bez skutku na ślepiu dla zdrowia nieszkodliwego ciwika. Młodemu kapitanowi, który jak prawdziwy Samarytanin, osalił bieda ka, Bóg to wynagrodził. Niechże jednakże wypadek ten będzie nową przestrożką dla tych, którzy w polu miary utrzymać nie mogą, aby się nawrócili i wyrazili natęgu swego.

• **Strzelno.** W tych dniach w kołoletu w Ostrowie pod Strzelnem została rozbita i okradzioną skarbanka, w której się mogło znajdować mniej więcej 30 marek i to w niewłaściwym sposobie, gdyż kołobój był swasze do brzo zamknięty, a więc i gasety tej skarbanki, nie wiadomo. — W Nowy Rik znaleziono podług w G. miach pod Miymami dom i wszystkie budynki gospodarskie z wszelkimi srobnem i paszą, należące do p. Kryszkiewskiego. Zabójstwo osone miał tylko bydnki, a zatem polaję wyrządził właścicielowi nie małą szkodę. Jakim sposobem polaję potaż, niewiadomo.

• **Rynarszewo.** B. I. 1901. Korespondentka z Rynarszewa, to rzecz jak niobawia w tamach „Dziennika Kujawskiego”, że z pewnością wywata udzielono, tak u Sądowój Radkaję jak u Sądowój Ojczyelników. Zmianie to będzie tu większe, że pomimo tak rzadkich wiadomości pochodzących z Rynarszewa — dziesięcie kilka słów są jessasze jedną ostrą nęganą dla naszego miasteczka i okolaję. Ory negana ta słuszna jest, niech każdy osądzi.

Odtąd nato bowiem powiedzieli, że Rynarszewo, mające w większej osiedle ludności polską, ałi twardym swem obywatelstwo do do życia narodowego? Tu nie obchodzono żadnych wieców i osiedle osiedle na osiedle Mielkiewicza i Sienkiewicza, bo to ulubione posiadacie nasze nie są tu wcale znanymi. Biedni genulsiż swa was wielu obłoków angielskich i włoskich, a nie zna was bo nie chce znać, wielu wianych słowów! — Odtąd dalej na to powiedzieli, że z latamię tutaj „Ojczyelniki indowaje wyposycza się redakcję 20 kszatek, a składki na Ojczyelniki niekt nie płacił Gaset polskiej, a więc i gasety polskiej na 100 Polaków. Nie pamiętają więc tutaj obywateli, że sturpe set viro uobli jura sine ignoraat, habita dla ciwika nosowego. Nieby przez pilne czytanie gaset. Ci, co gaset nie czytają są niewiadomaj praw swoboi, — a wiadomością ta przy prawia ich, już nie mówię o straty duchowe, ale i o straty materialne. Gdyż wielu nie czytających gaset a potrzeba bułaję często porady, naprzykąd porady prawnej, udaje się do pokątnych doradzców żydowskich lub nie mielskich i płaci odtąd znaczne sumy za często nielazne i balakutne rady — podczas gij za to pieniadze magibiję trzymać bardzo długi czas gasety polskiej — a wiadomością rzeczą jest, że każda redakcyja nie odmawia nikomu rady bądź w sprawach prawnych bądź w innych sprawach — i to całkowicie bezpłatnie. Pod tym względem gorszy jessasze bardzo wielu Polaków.

W tym zamierza tutajże Towarzystwo robotników katolickich urządzić przedstawienie smutniejsze, lecz już powstaje nieporozumienie co do sali. Lecz o tam, potem. (M. J.)

• **Hydgoszcz.** Na płęć lat dołu karnego i kary poborne sędzimo dla osiedlnika stomarskiego Franciszka Gollischa, który tu w listopadzie wykonał asosęg kradzieży z wianami (mianowicie u kupa Jonaas, gdzie lupem jego stało się przeszło 800 mk.) — a następnie pieniadze to rozstrawiał w towarzystwie powoję nielazny dnioy. G. dopiero w październiku roku wstąpię wrócił był z więzienia, w którym przesiedział również aż kradzieży 5 lat. — Szczegolnie nieszkodliwie trapi tutajszego fabrykanta cygara Jonaasa. W ostatnim osesle okradziono go kilka krotkie, teraz snów uszeń K. posłany przez niego na po osę selem wykupienia wakuła na 400 marek, uszek i (o nieludami tam). — K. jest — nielasty — podobno Polakiem.

• **Term.** Gimnazystów toruńskich, w których odbyła się rowliza domowa, słuchał następnie sędzia śledczy w kancelaryi gimnazjalnej. Tajnego towarzystwa ani śladu!

• **Z Chojnice** donoszą, że w lasu w miłkandorf (f) pod Gójnicami zamieszono onegdaj śladki i kieszki zamordowanego Wintara. Wygląd rzeczy sdradzał, że diego na pola ląd nie mogły. Widozanie poruczone je nam dopiero na kilka dni przed lch odnalezieniem. Jeden z rekawów szkietu jest przesiąknięty krwią. W kie szeni znalaziono notes z imiennaki E. W. Kto rzeczy tam znalazł — nie wiadomo. Nowy prokurator rozwija podobno gorączkową oszynność, aby to wyśledzić i w ten sposób może wpaść na ślad morderców.

• **Poznań.** We wtorek rozszala się po mieście nowina, iż meos wyższego rozprządania adresy listów bramieć mają odtąd po niemiecku. Wprawdzie — jak słyszał — naddraktor poczty wyraził się miał utnie, iż na razie nie jest rzeczą konieczną, żeby urzędnicj przy ekspedy cyli śledzić przetrząkali nowego przepis, ale mimo to pole dla zwiniołności i szarychowców szeroko otwarte do są mowoli i szysan, tak że trzeba się przygotować na duzo, duzo przykródle ze strony poczty. Do znielaznienia nas i to się nie przysięzli.

• **Ordery.** „Magdeburger Zig.” obliczyła, że w roku 1900 król praski rozdał nie mniej jak 10,998 orderów, a tych 21 obokrzajowcom.

• **Z powodu pogieski o śmiertel Paderewskiego.** G. o. ponownie jakoby w pojedyunku, co ostatecznie okazało się nieprawdą. Feljtonista paryskiego „Journal d'un Voyageur”, Ernest Blum, pisze, co następuje: „W zesłym tygodniu krajęta wieść o śmiertel znakomatego

planisty polskiego, Ignacego Paderewskiego. Bła to, śladki Bogu, swyła „kaszka” amerykańska. Dzienniki z sa O. statu, aby wiadomości nasze więcej powagi, gily ty Paderewski znalazł śmiertel w pojedyunku. Nie mówiono jednak, gdzie odbył się pojedynek. Z kim, ani kiedy. Woiług zasiegłotyż przesłania informacyj, swawodnie mogę, iż Paderewski jest sdrów jak wiata Effia, i tak dalece nie polaję w pojedyunku amerykańskim, iż obecnie udał się z małżonką swoją do S. walcary, gdzie stałe przebywa. Nie po ras to pierwszy dzienki amerykańskie kolportują do Europę tego rodzaju wiadomości, a dożęć naley, iż „kaszki” takie i bez Ameryki są doskonale stara Europa. Prypominam sobie, iż powien mały dziennoelek, który istniał wazystkiego trzy dni, kasal mi w mojej młodości i fabrykował takie kaszki gwoli badzenia sensacyi. Zwiadomowój więc szanowna publiczność o śmiertel powoję lioaby ludzi, którym się ani śladu umierać. Między innymi Sribz dostąpił zaszczytu przepojonego łzami nekrologu. Scribe tak wzięt kaszkę do sroza, iż naszejtraz wydał wspaniały bal, na który zaprosił pół Paryża, przęgnąc zadokumentować dożęć swa letnienia. W tym samym dzienniku wymyśliliśmy „premiu dla kawalerów”, polegając na tm, iż redakcyja sobi wiasła się dostarzyć każdemu staremu kawalerowi, który zaprenumeruje pismo na rok cały, żonę z posażem. Zgłoszilo się wielu kandydatów, wszyscy jednak mówili: „Zgroszilo mnie ożęćnie wedle mojej wylali, a pot m spręnurowaję pismo”. Nie ma nie podejrzliwosę i bardziej niedowierzącego nad starego kawalera! Z sam wytam kiedyś ogłoszony za trupa przez pismo, w którym wiało pocięto walam sęla. Bal ogłoszono nawał, iż awarita śladaję smobójca. Z posażką śmielam są z tego, ale w końcu zosęć mnie niecierpliwie nieustannie nadywanio do rozdzioy listów kondolejajnych, dopęz lyp. Zaródlam się wzroszilo do dziennika, który baję wydrukował, a sądnym spręstowanie. Uczyłono to w formie następującej: „Zartowni, który pod nawiankiem s. p. Ernesta Bluma pisuje feljtony w „Rippel’a”, pisze do nas z prośbą o spręstowanie wiadomości o swojej śmiertel. Znamy się na takich mistyfikacyach i nie myslimy paść ofiarą jednaj z nich! Skoro się jednak nieboszyk gwałtownie przy życiu upiera, niechże i tak będzie. Widozom o jego letnieniu nadał na tym padole piazu pojedykmy na jego odpowiedź alacność”.

• **Zima i mrozy.** Wczoraj donoszą, że Wiochy w śniegu, że w Ryzynie patęją Wioły na śnieg, jak na jakie nielżykie jawnisko. Duż donoszą, że w Ryzynie smarzyli dwie osoby. Wa Wascyji mają 10 stołat mrozu. Wazęć stę ulnie w mieście poszmarowały. Z Paryża i całej Francyi donoszą także o ślajch mrozach. Na ulicach zamrało 9 ludzi, tak iż, osi się wależaj i nie mają dachu nad głową. Nawet z Ablany i w Afroy, gdzie panuję awywie wielkie upaly, donoszą, że mają tam w górach dwa stołat mrozu.

• **Wiedeń.** W dzielnicy Favorita popelanoło onegdaj strażną strzonię. 26 letni, kajakrotwie już karęcy poddany węgierski, starsz Stefan Wanek, zakradł się do mieszkania ślusarza Sieghardta, podczas gdy Sieghardtowa była w mieście a mają jej bawil na robocie po sa Wiedniu. Wanekowi udało się już wypróżnić prawie wazystkie sz flady, kiedy Sieghardtowa niespodziewanie powróciła i narobiła balasu; zlodziej zbliżył się do drugiego piętara na pielowie, a kiedy Sieghardtowa biegła za nim wiająco o pomoc, odwrócił się i straszem z rewolweru potęży ją na miejscu trupem. Następnie wypadł na ulicę, a w ślad za nim biegł osi tłum ludzi i polaję. Wasek odwrócił się, wystąpił znouu z rewolweru i potoloty trupem jednego ze śladajajnych g. Wazęć tego reszta uszloka, a tyko polajęntaj i stródomu pedził za nim. Wasek dwakrotkie jessasze strzelił i zranił dwie osoby przechodzące tamędy. Wreszcie udało się go ujęć, przęsem jessasze kolbą z rewolweru zranił ciężko pniowysta. Tęm ludzi obolaję go na miejscu rozszalał i z trudnością tylko zdolano go dostawić do wozu palcyjnego.

• **Samobójstwo matroz.** Z Budapesztu donoszą: Był minister handlu i jessasze komisar węgierskiego oddziału na wystawie paryskiej, Bala Lakacs, wazęć wczoraj o godzinie 5-tej po południu w osie smobójczyem z mostu Franciszka Jozefa do Dunaju i tonął. Lukaas był od czasu powrotu z Paryża nerwowo chory i przebywał od sześciu tygodni w sanatorjum, skąd wczoraj rano ulecił. — Nie znalaziono przy nim żadnych papierów.

• **W Rochemster** w Ameryce północnej sgrazala osęć wielkiego tajemnego zakładu dla sierot — przęsem 28 osób znalazło śmiertel w piomieniacz.

• **Kalendarz.** Jutro, w piątek, dnia 11-go stycznia, II giny m. I Teodor. — w kalendarz słowiański Krzesimira. Wazęć słońca o godz 8 min. 10 — zachód o godz. 4 min. 07.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko do godz 10-tej rano; później już tylko do następnego.

Księgarnia Dziennika Kujawskiego poleca **Kalendarze** kieszonkowe, pugilaresowe, ścienne, kartkowe, terminowe, rolnicze, — i inne. **Kalendarz Kujawski** — i inne.

Berlin, 5-go stycznia 1900. (Targ na dworcu centr. bydlęcym. Urzędowo sprawdownie drykaję). Spędnono na sprzedaż: 4872 sztuk bydła rogatego, 1651 cieląt, 8581 owiec i 9936 świń. Piacono za 100 funt. osył 50 kilogr. w markach (odnośnie za 1 funt w funtach). Woly: I 62-66, II 56-61, III 53-55, IV 50-52. Buhaży: I 69-82, II 54-58, III 40-50-58. Jawniości i krowy: I, 53-55, II 51-52, III 42-42, IV 44-46, V 42-44. Ocielęta: I 78-82, II 68-72, III 55-58, IV 40-47. Hkopy: I 68-82, II 46-53, III 40-43, IV 00-03. Świecie: I 00-64, II 00-00, III 51-53, IV 48-50, V 49-50 z 20proc. tary

Szanownym PP. Obywatelom ziemskim zwracamy uwagę na wydane nakładem Księgarni naszej przez Komisję wybraną z łona Towarzystwa rolniczego inowrocławsko-strzalskiego, wzorowo ułożone

Rejestra gospodarcze:

| | |
|---|---------------|
| Kontrakt roczny służbowy | 0,20 mkr. |
| Książka marek ubezpieczenia | 2,50 " |
| Kwitaryusz | 2,50 " |
| Książka odstawy mleka | 0,30 " |
| Manual kasowy | 7,50 " |
| zbożowy | 3,50 " |
| Obrócnik | 9,00 " |
| Raport inwentarza żywego | libra po 0,60 |
| Raport zbożowy | " " 0,60 |
| Stan inwentarza martwego | " " 2,60 |
| żywego | " " 3,00 |
| Wykazy najmu w luźnych arkuszach | libra po 0,75 |
| Zapisy robotniczy | 8,50 " |
| " " II (wielkie Folio) | 6,50 " |
| Zapisy rozmaite. (Sprzęt zboża, Zasiew, Stan nawożenia, Przychód sztucznych nawozów, Dochód i Rozchód rozmaitych produktów Nasiona, Udój mleka, Wykaz stanowienia i t. p. | 2,00 mkr. |
| Zastęgi i ordynaryja | 3,00 " |

Wszystkie powyższe rejestra są trwale poprawne zawsze na składzie. Na przesyłkę uprasza się dołączyć w miarę odległości 25 lub 50 fen.

Księgarnia i Drukarnia

„Dziennika Kujawskiego.“

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Hydrometr, 9 stycznia (Sprawozd. Isby handlowej) Pszenica, zdrowy towar, według jakości 145—152 mk. pośledni towar 000—000 mk. Żyto według jakości 125—132 mk. Jęczmień według jakości 125—132 mkr. dobry towar słodowy 135—140 m. Groch na paszę 137—142 m, groch do gotowania 170—180 m. Owies 124—122 mkr.

Posnań data 9 stycznia 1900.

Urząd, sprawozd. targowa komisji targ. miasta Poznania

| Zboża (za 100 kilogramów). | TOWAR | | | |
|----------------------------|--------|--------|---------|-------|
| | plkowy | średni | pośled. | poś. |
| pszenica | 13 80 | 14 50 | 14 50 | 14 55 |
| żyto | 13 80 | 13 60 | 13 18 | 13 52 |
| jęczmień | 13 70 | 13 60 | 12 50 | 12 90 |
| owies | 13 70 | 13 60 | 13 30 | 13 53 |

Biuletyn telegraficzny giełdowy.
BANK HAITYOKI. Gdańsk.

| | | |
|-----------------------------|----------------------|---------------|
| Nowy Jork, 9 stycznia 1901. | Kurs z d. dzisiejsz. | Kurs z poprz. |
| Wskaznik amerykański | 0,82% | 0,82% |
| Młoka loco | 2,75 | 2,80 |
| Kukurydza na listopad | 0,44% | 0,44% |
| Oukler (str. st. (Munz.) | 4,7% | 4,7% |

Hamburg, 4 10 stycznia (z giełdy rannej).

| | | |
|--|----------|----------|
| Oukler surowy basia 88° Roudement transito lob. Hamburg incl. worak. | | |
| Tendencja: stalej | | |
| na stycznia | 9 35 | 9 27 1/2 |
| na luty-marzec | 9 47 1/2 | 9 42 1/2 |

Wiążeburg, dnia 10 stycznia (z giełdy połudn.)

| | | |
|--|----------|----------|
| Oukler surowy basia 88° Roudement transito lob. Hamburg incl. worak. | | |
| Tendencja: stalej | | |
| na stycznia | 9 35 | 9 27 1/2 |
| na luty-marzec | 9 47 1/2 | 9 42 1/2 |
| na kwiecień-maj | 9 57 1/2 | 9 55 |
| na sierpień | 9 85 | 9 82 1/2 |

Gdańsk, dnia 10 stycznia 1901.

| | | |
|---|------|------|
| Oukler surowy basia 88° Roudement transito franco Nowy-Port incl. worak loco. | 9 17 | 9 10 |
| Pszenica, Tendencja: bos sm. krajowa biała | 153 | 152 |
| ostra | 158 | 157 |
| Żyto basia 131 fat. holenderskich Tendencja: mocno | | |
| loco krajowa biała | 123 | 122 |
| Kurs rubli Dnia 9 stycznia: 100 Ra = 216,25 m | | |

Za reklamy, inseraty i d. redakcyjn odpowiedzialności nie przyjmują.

XXXV Sejmik gospodarski w Toruniu odbędzie się we wtorek d. 5 lutego o godz. 11 przed połud. na sali „Museum“ O liczny udział rolników pr. się GOSPODARZE

Bilans za rok 1900.

| AKTYWA. | PASYWA. |
|---------|------------------|
| 1291 30 | Gotówka |
| 1516,83 | Kaucja |
| | Sprzedaży |
| | Udziały |
| | Fundusz zapasowy |
| | Czysty zysk |
| 2808,13 | 2808 13 |

członków było 31 grudnia 1899 152
w roku 1900 przybyło 7
było 159
przechodzi na rok 1901 77
Kwota gwarancyjna uczyni mkr. 820 00.
Inowrocław, dnia 9 stycznia 1900.
Verkaufs- und Wirthshaus der
Petzoldischen Fabrikangestellten
Eintragung Genossenschaft mit beschränkter Haftung.
Leon Czarlinski, Zygmunt Przyłuski, Fr. Horn.

Posłany **TRZY PĘKNE POWIEŚCI**
Kto wieniec przez ks. S. Kostkę. Cena 10 fen.
Szczęście na wsi p. ks. Łukaszkiewicza. Cena 50 l.
Ze zdrowego puła p. ks. S. Kostkę. Cena 50 fen.
Kto obchodzi wszystkie trzy, płaci tylko 1 m. 20 fen.
i otrzymuje przesyłkę franko.
„KATOLIK“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.)
(87)

S. Davidsohn
w Inowrocławiu
ul. św. Ducha nr. 13.

Skład maszyn rolniczych
polesia po niskich cenach i łatwych warunkach spłaty [124]
1—4 konne maneże pocz. od 125 mk.,
młocarki pocz. od 115 mk.,
Parowniki do kartofli
rozmaitych systemów, porządkowy od 45 mk.,
także z kotłem parowym i tłocznia,
Sieczkarnie
każdej wielkości pocz. od 50 mk.
Wialnie od 50 mk.

Wyjątkowo tanio
kilka masło używanych maneży i sieczkarni prawie nowych oraz kilka parowników.

Bekanntmachung.
Zur meliorierenden Verpachtung des Marktstandgelbes in der hiesigen Stadt auf die Dauer von 3 Jahren und zwar vom 1. Januar 1901 bis dahin 1904 haben wir einen Termin auf [122]
Montag, den 14. d. Mts
nsmittags 3 Uhr
in unserem Bureau hier selbst zu berathen, zu welchem Pachtverträge hiermit eingeladen werden.
Kruschwitz, den 4. 1. 1901.
Der Magistrat.

Szablony, pieczątki, stemple kanczukowe
i wszelkie rytowania wykonuje
Józef Loewensohn
(1885a) jubiler.

Po dłuższej praktyce w Leswie przystąpię do wykonywania i reparacji [102]
aparaty kościelne
nowe i stare, wszelkie lampy, aplikacje i krawieczone kościelne.
Fautenki przysługują do nauki i prowadzenia.
A. Miławska.
Ul. Penny Maryli 11. I pr.

Świeże wyborne pączki
na osytem miesiąca poleca (123)
PIEKARNIA
Władysława Miśkiewicza.
Ul. św. Ducha nr. 7.

Wyborną kiszona kapustę
sprzedaje fant po 10 fen.
Aleksander Kuntz,
Ul. Dworkowa nr. 6

Węgle
poleca wprost z kopalni osiem wozami franko w dom, ontr. po 1,30 mk., także detalicznie z domu ontr. po 1 40 m. proz. o zamówienia. (105)
Wład. Cwiński.
Ul. św. Ducha nr. 38.

I-a Węgle
centnar po 1,30 mkr. sprzedają tu stad. (53)
Paul. Ul. Solankowa 11 a
Dom. Wielka Kolumbia
p. Janikowo (Amsee) ma na sprzedaż (112)
60 kop trzciny.

Szanownej Publiczności miasta i okolicy donoszę niniejszą uprzejmie, że z dniem 1-go października rb. przeniósłem mój
Skład sukna i magazyn garderoby męskiej
do własnego domu przy ul. Zygmuntowskiej nr. 2 naprzeciw hotelu Basia. Zaopatrzywszy takowy w nowość krajowe i zagraniczne mogę Szanowną Publiczność wyborowym towarem i gustownym wykonaniem pod każdym względem zadowolić. Dziękując za okazaną mi od lat 15 życzliwość proszę o zaszczytowanie mnie i nadal swem zaufaniem. [3129]
Z szacunkiem
T. Zalewski.

Już wyszło nowe wydanie książki **Pawła Kretowicza** p. t. „**Kucle koni**“ z uwzględnieniem postawy nóg i chorób kopyt. Cena z fr. przesyłką 3 70 m. Do nabycia w Księgarni Dziennika Kujaw.

Po cenie wielce niższej: Album wojska polskiego z 1831 roku, zawierające 12 tablic odciętnie kolor. rysunku Juliusza Koszaka, Wal. Ejszasa, W. Motłogo i innych artystów. Wydanie drugie. Poznań 1887, in folio, w ozdob. tece, zamast 40 mkr. tylko 25 mkr.

Pierwszorzędna Krotoszyńska fabryka papy i holcementu J. SIERODZKI.
Założona 1896 roku w Krotoszynie poleca swój Największy skład angielskiej smoły węglanej i wszelkich materiałów do pokrycia dachów, dostawiając na prowincyi franko, i wykonuje pokrywanie i reparacje dachów pod gwarancją i po nader niskich cenach. (244)

Dom. Tarnówko p. Chełmce potrzebują od 1-go kwietnia 1901 zdolnego (109)
włodarza z zaciegniakiem.
Ucznia, spraca uczonych roznicoz., chędogo wyuczyć się dobrego krawiectwa przy mie Franciszek Salasos, mistrz kraw. Ul. Farna 5. (12)
Poszukuję do mojej parowej piekarni natychmiast **uczni.**
J. Luxenberg. Ul. Kościelna

Karty wizytowa wykonuje Drukarnia Ozion. Kuj.

Piekarnia jest w molo domu przy narożniku ul. Penny Maryli i J. Kretowicza od 1-go kwietnia do wydzierżawienia [9]
II. Kłoc.

Pomieszkani składające się 4 pokoi, kuch. hol, spiżarni, łazienki dla służby i przybawki kosztami jest 525 mkr. od 1. 4. 01 do wynajęcia (52)
Paul. Ul. Solankowa 11 a

2 pokoje i kuchnia są od 1 lutego do wynajęcia przy ul. S. Jerzego 19. (127)
J. Grobelski.
Poszukuję zarab lub od 1 lutego sumiennego i biegłego **korrespondenta ksiązkowego** (Buchhalters), który już w w. c. naszym interesie jako taki pracował. Zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza o przesłanie do eksp. Dzier. Kul. pod 120.

Dwóch czeladn. siodlarskich i dwóch uczni przyjęcie zaraz (125)
Edmund Switalski, mistrz siodlarski i łapciarz w Janówku.

2 uczni przyjęcie zaraz (128)
J. Szulwiński. St. Jarska ul. i mebl. Inow. cław ul. Fryderyk. 13.
Dziś w czwartek wieczorem **fanki** porcja po 80 fen. (130)
Z szacunkiem
Aleksander Kuntz.
Ul. Dworkowa 6.